

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 153 (2296).

LUBLIN, PONIEDZIAŁEK, 29 CZERWCA 1953 R.

CENA 20 gr

Wspaniały rozkwit Wybrzeża osiągnięciem pokojowego budownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przémówienie Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bieruta, wygłoszone w dniu „Święta Morza”

Obywatele! Mieszkańcy polskiego wybrzeża! Robotnicy i marynarze! Stocznioi i pracownicy portów! Żeglarze i rybacy! Wychowawcy i uczniowie szkół morskich! Załogi okrętów polskich na dalekich morzach i oceanach!

Dziś, w dniu dorocznego „Święta Morza” pragnę przekazać Wam gorące pozdrowienia w imieniu rządu i narodu polskiego. Z całego naszego kraju płyną dziś ku Wam, pracownikom polskiego morza, uczucia serdecznej sympatii, braterskiej solidarności i uznania.

Minęło 8 lat od chwili, gdy na 500 kilometrowe wybrzeże Bałtyku od Szczecina do Elbląga — po wielu wiekach rozłąki — powrócił prawy gospodarz polskiego Pomorza — polski lud pracujący. Od tej wielkiej, historycznej dla naszego narodu chwili, morze polskie, tak samo jak i cała ziemia polska od Bugu po Odrę i Nysę, stały się nierozdzielnie i zjednoczoną na zawsze z naszym życiem i naszą pracą, nie wzruszoną ostoją bytu i rozwoju naszej ojczyzny.

8 lat, które upłynęły od chwili wyzwolenia polskiego wybrzeża przez bohaterką armię radziecką — to okres krótki, ale jakże pouczający i znamienity!

Morze — to wielka i potężna droga, łącząca nasz kraj ze wszystkimi kontynentami. Uczymy się korzystać z tej drogi i w niedalekiej przyszłości będziemy z niej korzystać w bez porównania większym stopniu niż dotąd. Środkiem transportu i komunikacji na światowych szlakach morskich jest nasza flota dalekomorska. W porównaniu z okresem przedwojennym polska flota dalekomorska zwiększyła swój tonaż przeszło 3-krotnie. W ciągu następnych 7—8 lat nasza marynarka handlowa zostanie poważnie rozbudowana. Posiadamy dziś już własny przemysł okrętowy, którego przed wojną Polska nie miała. Dzięki pomocy naszych przyjaciół radzieckich nauczyliśmy się budować okręty różnego typu i wielkości. Nasze stocznie morskie zatrudniają już dziś blisko 26 tys. pracowników, z których poważną część zdobywa wysokie kwalifikacje zawodowe.

Polskie okręty handlowe kursują już i w coraz większej liczbie kursować będą w niedalekiej przyszłości regularnie na liniach żeglugowych między Polską i portami krajów Europy, Ameryki, Azji. Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy

regularną komunikację między naszymi portami a portami wielkiego narodu chińskiego. Któż z nas nie rozumie, jak wielkie znaczenie posiada ten rozwój własnej żeglugi dla wzrostu sił gospodarczych naszego państwa. Własna marynarka handlowa ułatwia również wymianę towarową z poszczególnymi krajami świata, co jest warunkiem wzrostu dobrobytu i zamocności całego społeczeństwa.

Żegluga morska — to wielka szkoła hartu, dzielności, bohaterstwa w walce człowieka z potężnym żywiołem mórz i oceanów. Około 15 tys. pracowników zatrudnionych jest już dziś w żegludzie i rybołówstwie morskim. Nasi, przeważnie młodzi marynarze i rybacy dalekomorscy z niezwykłą ambicją i dzielnością wypełniają swe trudne zadania, z wielkim męstwem i honorem walczą o godność i sławę ojczyńskiej bandery. Cały świat podziwiał niedawno bohatera wy czyn polskich marynarzy okrętu „Czech”, którzy z niezwykłym poświęceniem uratowali w czasie burzy załogę tonącego statku egipskiego. Do pięknych kart młodej żeglugi polskiej wpisanych już zostało wiele trudnych, wymagających niezwykłego hartu podróży, jak np. 2-krotna podróż polskiego tankowca „Karpata” do Antarktydy i pionierskie podróże do krajów daleko-

wschodnich szeregu naszych statków handlowych. Polska Ludowa ma słusne prawo do chluby ze swych kadr morskich, z wielotyśnej rzeszy najofiarniejszych pracowników żeglugi, rybołówstwa, portów, stoczni. Armie hitlerowskie ustępując z Wybrzeża, ze szczególną zaciętością niszczyły miasta, zakłady przemysłowe, urządzenia, drogi komunikacyjne i transportowe, mosty, wały, służby wodne, zalewając olbrzymie tereny wokół Gdańska, aby uczynić je nieużytecznymi na dłuższy okres czasu. Dlatego też odbudowa Wybrzeża wymagała wielkich środków i olbrzymiego wysiłku.

Tylko lud pracujący, wzięwszy w swe ręce władzę w państwie, mógł pomyślnie dokonać tak potężnego dzieła. Doświadczenie minionych 8-miu lat potwierdza z całą wymową i mocą, że tylko dzięki zwycięstwu władzy ludowej, dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich — Polska zdołała w stosunkowo krótkim czasie opanować olbrzymie trudności i przeszkody, zabezpieczyć warunki szybkiej odbudowy i rozbudowy całego kraju.

W tych wysiłkach poczesne miejsce zajmuje rozwój polskiego wybrzeża — wraz z przekształceniem się w kraj nowoczesnego przemysłu Polska stała się równocześnie krajem morskim.

(Dokończenie na str. 2)

Brygada z KFWM wzywa do wykonywania remontów maszyn za listem gwarancyjnym

Jak donosi nasz korespondent zakładowy z KFWM Józef Wójcik, brygada remontu kapitalnego Działu Głównego Mechanika zobowiązała się wykonywać wszelkie remonty za listem gwarancyjnym i wzywa inne brygady remontowe do pójścia w jej ślady.

„My, pracownicy brygady remontu kapitalnego i średniego Działu Głównego Mechanika — Henryk Rydz, Aleksander Wójtowicz, Franciszek Gałas, Czesław Kawencki zapewniamy pracowników Narzędziowni, że szlifierka, którą im dostarczyli-

my została wyremontowana przez nas bez usterek i będzie pracować sprawnie i dokładnie, przy czym nadmieniamy, że oddaliśmy ją na 6 dni przed terminem.

Zwracamy się do tych, którzy będą pracowali na tej szlifierce, by troskliwie się nią opiekowali, by mogła im jak najdłużej służyć.

Równocześnie wzywamy wszystkie brygady remontowe Działu Głównego Mechanika oraz w innych zakładach do pójścia w nasze ślady i oddawania maszyn po remoncie bez usterek za listem gwarancyjnym”.

Pozdrowienia masom pracującym NRD przesyła polski świat pracy piętnując prowokację faszystowską w Berlinie

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywała się masówki i wiece protestacyjne, na których polskie masy pracujące z oburzeniem piętnują prowokację podżegaczy wojennych w Berlinie, usiłujących przeszkodzić rosnącemu coraz bardziej siłom pokoju w ich dążeniu do zlagodzenia napięcia międzynarodowego.

Uczestnicy wieców przesyłają w listach i rezolucjach braterskie pozdrowienia masom pracującym NRD, wyrażając solidarność z ich walką o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Do fali protestów i oburzenia, z jakim naród polski przyjął wiadomość o berlińskich prowokacjach reakcyjnej klikki podżegaczy wojennych, dołączyła swój głos wielotyśna załoga budowniczych środków socjalistycznej Warszawy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkalowej.

Słowami pełnymi oburzenia zebrał na masówce delegacji poszczególnych załóg budowlanych MDM pójściowi sprawców prowokacji berlińskiej.

„Prowokację wywołali ci — oświadczył Andrzej Ziemięcki, betoniarz z MDM — którym nie w smak są osiągnięcia NRD. Polski i państw obozu pokoju. Nie mogą się pogodzić z tym, że granica nasza przebiega na Odrze i Nysie i jest gra-

nicą nie nienawiści, lecz granicą przyjaźni i pokoju”.

Klasa robotnicza Łodzi ostro napietowała berlińską prowokację podżegaczy wojennych. Wielki wiec załogi ZPB im. F. Dzierżyńskiego przerodził się w potężną manifestację na rzecz nierozważnej jednoci polskiej i niemieckiej klasy robotniczej walczącej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o pokój i postęp na świecie.

„Jeszcze raz podżegacze wojenni i ich najmici — powiedziała przódka Emilia Sikora — mieli możność przekonać się o sile pokojowych dążeń, które udaremniły awanturniczy spisek. Prowokacja ich została udaremniiona, dzięki świadomości naszym niemieckim braci robotników”.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej w związku ze Świętem Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP). W związku ze Świętem Marynarki Wojennej obchodzonym w dniu 28 czerwca Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydał następujący rozkaz:

Marynarze, podoficerowie, oficerowie i admirałowie Marynarki Wojennej!

Sily Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a wraz z nimi cały naród polski z dumą i radością obchodzą w dniu dzisiejszym Święto Marynarki Wojennej, czujnie i wiernie stojącej na straży granicy morskiej naszej Ludowej Ojczyzny.

Polska Marynarka Wojenna świadoma swych wielkich zadań i obowiązków czerpie nauki i natchnienie z bohaterskiej pracy narodu polskiego, ze wskazań Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przywódcy naszego narodu Bolesława Bieruta.

Wierna chluby tradycjom morskimi floty polskiej, umacniając i zacieśniając więzy braterstwa broni z okrytą chwałą, potężną Marynarką Wojenną Związku Radzieckiego, wita swoje święto nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Marynarze, podoficerowie, oficerowie i admirałowie! Pozdrawiam Was w dniu Waszego święta i życzę dalszych osiągnięć w służbie i pracy nad podnoszeniem zdolności bojowej polskiej Marynarki Wojennej.

Pozdrawiam marynarzy i oficerów Marynarki Handlowej, robotników, inżynierów, techników i pracowników stoczni okrętowych i portów oraz młodzież zrzeszoną w Lidze Przyjaciół Żołnierza.

Niech żyje wierna straż polskiego Wybrzeża — Marynarka Wojenna!

Niech żyje i krzepnie braterstwo broni polskich i radzieckich marynarzy!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje ukochany wódz i nauczyciel narodu polskiego Budowniczy Polski Ludowej, serdeczny opiekun marynarzy — Bolesław Bierut!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Nie tylko maszyny, ale i plany

Ekipy „Sztandaru Ludu” o przygotowaniach do żniw i omlotów

Wydawałoby się na pozór, że gmina Zakrzówek osiągnęła na dzień 25 czerwca pełną gotowość do żniw. Bo i maszyny GOM zostały wyremontowane w terminie, i plan kampanii żniwnej opracowany dla nich, a nawet wybrani zostali pełnomocnicy gromadcy, których zadaniem jest czuwanie nad sprawnym przebiegiem żniw. Kierownik GOM zapewnił, że w najbliższym czasie odbędą się kursy dla ludzi obsługujących żniwiarki.

Wobec takiego stanu rzeczy Prezydium GRN, kierownictwo GOM i cały aparat służby rolnej z zadowoleniem spoczął na laurach. A tymczasem?

Owszem, kierownik GOM sporządził plan dla maszyn żniwnych. Przewiduje on sprzątnięcie zboża z 240 ha przez 8 żniwiarek i ze 120 ha dwoma sноповiązałkami. Sam jednak kierownik przyznaje, że plan ten jest przynajmniej w 50% zaniżony, gdyż przy pełnej jego realizacji w tym tylko procencie zostanie wykorzystana moc maszyn.

Prezydium GRN nie zadowolilo się zupełnie o to by przypilnować wyremontowania i przygotować w pełni do żniw maszyny znajdujące się w prywatnym posiadaniu. Wędlug oświadczenia kierownika GOM w gromadzie Studzianki teje gminy

znajdują się dwie niewyremontowane żniwiarki. Właściciele tych maszyn Hajduk i Laubański oraz Ignacy Sangut, mimo że mieli możliwość otrzymania drobnych części zamiennych, zbagatelizowali tę sprawę.

Po przeprowadzeniu kontroli na miejscu w gromadzie, stwierdziliśmy, że nie 2 a 5 żniwiarek nie zostało dotychczas jeszcze wyremontowanych i nie weźmie udziału w akcji. Tak więc na służbę żniwną GOM Zakrzówek pada o wiele cięższy zarzut braku rozeznania terenu.

W Studziankach dowiadujemy się jeszcze innych rzeczy, świadczących o tym, że GRN w Zakrzówku zlekceważyło przygotowania do żniw, zlekceważyło termin gotowości maszyn — tj. dzień 25 czerwca.

Potwierdził się wprawdzie fakt, że pełnomocnicy gromadcy zostali wybrani w poszczególnych gromadach, bo rzeczywiście pełnomocnik działu w gromadzie Studzianki, ale jak „dział”? Dotychczas jeszcze, mimo że od żniw dzieli nas niewiele już dni, nie został opracowany gromadzki plan akcji żniwnej. Chłopi nie znają kolejności w jakiej maszyny żniwne, zarówno z GOM jak i prywatnych właścicieli obsługiwać będą poszczególne gospodarze. Niektórzy z nich wyrażają obawy, zresztą zupełnie słuszne, że z braku planu zatwierdzonego przez gromadę, pełnomocnik będzie rozdzielał maszyny po kumotersku, jak to zdarzyło się już w tej gromadzie w roku ubiegłym.

Nie sporządzono także gromadzkiego planu pomocy sąsiedzkiej, co również skłania do przypuszczeń, że w gorącym okresie żniwnym co „obrotniejsi” gospodarze będą wyżytkować biedniejszych sąsiadów.

W krótkim okresie przedżniwnym można jeszcze wiele błędów zlikwidować. Należy przede wszystkim sporządzić realny plan pracy dla maszyn GOM w Zakrzówku. Właściwa organizacja pracy i sprawne przetrzuty żniwiarek z poszczególnych gromad zapewnią pełne ich wykorzystanie w akcji żniwnej. Ponadto aparat służby rolnej i Prezydium GRN w Zakrzówku powinny z troszką żyć się o sporządzenie gromadzkiego planu przebiegu akcji żniwnej omlotowej w tych gromadach, które ich dotychczas nie opracowały, w tych zaś, w których plany takie istnieją, skontrolować ich realizację.

Należy również jak najszybciej przystąpić do przeszkolenia obsługi żniwiarek. Fachowa obsługa jest bowiem rękojmią bezawaryjnej pracy tych maszyn, a w razie wypadku umożliwi szybkie usunięcie uszkodzenia.

A więc do dzieła, towarzysze z GRN w Zakrzówku.

eka

W telegraficznym skrócie

* Jak donosi agencja Reutersa, w Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że konferencja prezydenta Eisenhowera, premiera Churchill'a i premiera Francji, która miała odbyć się 8 lipca na Bermudach została odroczone na czas nieokreślony. Agencja Reutersa podaje, iż lekarze orzekli, że stan zdrowia premiera Churchill'a nie pozwala mu na wzięcie udziału w konferencji i to stało się powodem jej odroczenia.

* Agencja Reutersa donosi z Helsinek, że 27 czerwca wieczorem rząd premiera dr Urho Kekkona składający się z agrariuszy i socjalistów podał się do dymisji.

* Dnia 26 czerwca w rezydencji prezydenta Austriackiej Republiki Federalnej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Austrii I. Illiczew wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Koernerowi.

* Jak donosi prasa, Bundestag polski uchwalił w piątek ostateczną ordynację wyborczą, na podstawie której odbędą się w roku bieżącym nowe wybory. Nowa ordynacja wyborcza ma charakter jaskrawo reakcyjny. Uniemożliwia ona rzeczywistą reprezentację interesów szerokiej masy ludowych Niemiec zachodnich w parlamencie zachodni-niemieckim.

* Ukrywający się w Mediolanie organ kół handlowo-przemysłowych „24 Ore” domaga się w artykule wstępnym, aby Włochy rozszerzyły stosunki handlowe z Chinami Ludowymi.

* Dziennik podkreśla, że narzucona przez Stany Zjednoczone polityka ograniczania stosunków handlowych z krajami Wschodu nie przyniosła krajom Europy zachodniej żadnych korzyści i stwierdza, że włoskie wyroby chemiczne i wyroby z włókna sztucznego mogą znaleźć w Chińskiej Republice Ludowej wielu chętnychabywców.

Jeszcze usilniej będziemy pracować nad umocnieniem morskiej potęgi naszej Ojczyzny

Przemówienie Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu »Święta Morza«

(Dokończenie ze str. 1)

Państwo ludowe przeznacza corocznie poważne sumy na inwestycje związane z pracą na Wybrzeżu, na rozbudowę i uzbrojenie w nowoczesny sprzęt stoczni, portów, na wzrost taboru, obsługującego polowy morskie, na odbudowę zniszczonych miast, na elektryfikację osiedli w miastach i wsiach Wybrzeża, na ulepszenie komunikacji miejskiej i podmiejskiej, jak również urządzeń, służących zaspokajaniu potrzeb kulturalnych, zdrowotnych i materialnych mieszkańców Wybrzeża.

Głównym i najważniejszym zadaniem władzy ludowej jest troska o człowieka pracującego, o warunki jego pracy i jego bytu, o nieustanny wzrost jego kultury, jego świadomości politycznej, jego widnokręgu umysłowego.

Pragniemy pracować ze wszystkich sił, aby rosło i krzepło w niewzruszoną potęgę nasze państwo ludowe i aby rósł w nim człowiek pracujący — jedyny i prawdziwie oddany swej Ojczyźnie jej sprawiedliwy gospodarz. Aby rósł szybko w naszej Ojczyźnie nowy człowiek — szlachetny i twórczy, dumny z coraz piękniejszych plonów wspólnej pracy całego ludu pracującego.

Droga do wzrostu kultury i stopy życiowej całej ludności prowadzi poprzez uprzemysłowienie kraju i podniesienie kultury rolnej dzięki mechanizacji i zastosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechniki. Czy mamy niezbędne warunki, aby stać się krajem wysoko uprzemysłowionym i nowoczesnym, krajem kwitnącej kultury i rosnącego stale dobrobytu mas pracujących?

Niewątpliwie — mamy takie warunki.

Naród polski w ciągu minionych 8 lat dowiódł, że jest narodem utalentowanym, miłującym pokój i pracę, zdolnym do wspaniałych porывów twórczych. W każdej dziedzinie swej pracy — na lądzie i na morzu — polskie masy pracujące codziennie przekonywują się, że po-

trafią przez zwyciężać istniejące jeszcze trudności i osiągnąć poważne zdobycze w swym marszu naprzód do lepszego życia.

Budujemy w Polsce Ludowej nowy ustroj społeczny — socjalizm. Wraz z narodami wielkiego Związku Radzieckiego i pod jego przewodnictwem walczymy o to, aby trwał pokój między narodami. Umocniamy pokój, pogłębiając nieustannie szczerą przyjaźń i współpracę braterską z narodami budującymi nowe życie. Równocześnie uznajemy możliwość pokojowego współżycia i współpracy narodów o różnych systemach społecznych. Nie chcemy mieszać się w wewnętrzne sprawy innych państw. Uważamy, że wszelkie spory i różnice w sprawach między narodowych mogą i powinny być rozwiązywane w drodze pokojowego porozumienia. Ale właśnie w myśl tych zasad musimy jak najostreżniej potępić każdy fakt złośliwego naruszenia istniejących układów między narodowych, każdy fakt wrożej prowokacji, każdą próbę napaści i podjudzania do gwałtów, które muszą prowadzić do zastrzeżenia napięć w stosunkach międzynarodowych.

Prowokacja berlińska zorganizowana przez imperialistycznych najmitów spod znaku Adenauera powinna być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich uczciwych ludzi. Rzuciła ona snop światła na rosnącą zuchwałość ośrodków neohitlerowskich — rewizjonistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich, które korzystając z błogosławieństwa swych możnych protektorów zmierzają ponownie do tego, aby narzucić całej Europie jarzmo hitlerowskich rządów ucisku i wyzysku w nowej masce, lecz o tej samej ponurej treści.

Odpór dany tej nikczemnej prowokacji przez masy ludowe Niemiec kiej Republiki Demokratycznej, która wytrwale dąży do zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, przekracza rach-

by faszystowskich awanturników. Prowokacja ta, podobnie jak zbrodnicze machinacje klikki lisynmanowskiej w Korei i jej popleczników, staną się niewątpliwie bodźcem do tym większej konsolidacji wszystkich obrońców pokoju, do jeszcze większego wzniesienia fali ruchu na rzecz utrwalenia pokoju.

Wszystkie te wydarzenia są dla mas pracujących całego świata przestroją i wymagają jak największego wzmocnienia czujności przeciwko knowaniom prowokatorów i dywersantów, przeciwko zbrodniczym działaniom faszystowskich klikk adenaue-rowskich, usiłujących przeskoczyć dążeniom pokojowym narodów Europy.

Wbrew tym usiłowaniom reakcjonistów imperialistycznych i ich pacholców rośnie wciąż z nieodpartą mocą wola narodów do okiełznanie podżegaczy, rośnie i wzmacnia się walka narodów o zabezpieczenie pokoju.

Niezłomna zwartość i solidarność światowego obozu pokoju, jego siła i prężność, są najlepszą rekonią trwa- lego pokoju i bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na ostatnie wydarzenia jeszcze mocniej zewrzymy swe szeregi we froncie narodowym, jeszcze bardziej zdecydowanie damy odpór wszystkim wrogim knowaniom, jeszcze bardziej zwiększymy swój wysiłek w pracy pokojowej dla rokwitu naszej Ojczyzny.

Budujemy nową Polskę — wolną i szczęśliwą ojczyznę ludu pracującego. Umocniamy nasze państwo — niewzruszoną opokę naszej wolności i niepodległości, rekonią nieustanne go wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Nie lękamy się trudności, których jeszcze wiele musimy usuwać ze swej drogi. Wiemy bowiem, że droga ta prowadzi nas niezawodnie do wielkiego celu, którym

jest wspaniała i szczęśliwa przyszłość naszej Ojczyzny.

Marynarze, żołnierze, przodownicy pracy, młodzieży polska!

Cenna i zaszczytna jest Wasza służba strzegąca wolności naszego Wybrzeża i Wasza praca, wykuwająca sławę polskiego morza. Naród polski z głęboką ufnością i miłością patrzy na Wasze wysiłki, na Waszą pracę i Waszą naukę. Naród nasz dumny jest ze swych osiągnięć, w których mieści się potężny wkład i Waszej pracy, Waszej ofiarności i poświęcenia.

Jeszcze mocniej zewrzyjcie swoje szeregi! W twórczej pracy nad umocnieniem polskiego Wybrzeża, nad opanowywaniem i upiększaniem polskiego morza niechaj nam towarzyszą coraz liczniejsze i piękniejsze sylwety naszych polskich okrętów i statków!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Przeciw prowokacjom Li Syn - mana

LONDYN (PAP). — Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował 26 czerwca oświadczenie, w którym potępia prowokację Li Syn-mana w Korei. Komitet Polityczny KP Wielkiej Brytanii w oświadczeniu tym wyzywa rząd angielski do wycofania wojsk brytyjskich z Korei.

* * *

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Bangkoku, że prasa syjamska, bez różnicy kierunków politycznych, ostro potępia prowokację klikki lisynmanowskiej, usiłującej stoperdować rokowania rozejmowe w Korei.

„Dziennik „Czaotchal“ stwierdza, że „machinacje Li Syn-mana są pogwałceniem porozumienia w sprawie wymiany jeńców wojennych“. Dziennik podkreśla, że Li Syn-man pragnie kontynuowania wojny i dlatego usiłuje wszelkimi sposobami przeskoczyć w zawarcie rozejmu.

„Dziennik „Neunaa“ stwierdza, że Li Syn-man jest prawdopodobnie związany z tymi kołami amerykańskimi, które zainteresowane są w dalszym prowadzeniu wojny.

Po 5 tygodniach braku rządu we Francji Joseph Laniel przystępuje do utworzenia »gabinetu wakacyjnego«

PARYŻ (PAP). — W piątek po południu odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) ósmemu z kolei kandydatowi na premiera — Lanielowi. Po przemówieniu programowym Laniel i po krótkiej dyskusji zarządzono głosowanie. Laniel uzyskał 398 głosów przeciwko 296, czyli o 84 głosy więcej niż wymagane minimum konstytucyjne. Przeciwko niemu głosowali deputowani komunistyczni i socjalistyczni.

Tak więc Laniel będzie mógł przystąpić do tworzenia rządu po pięcioletnim, rekordowo długim kryzysie gabinetowym.

Na wstępie piątkowego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego Laniel przedstawił swój program, który

ry stanowi zapowiedź kontynuowania dotychczasowej polityki kół rządzących Francją.

Joseph Laniel, tzw. „niezależny“ deputowany, właściciel fabryki włókienniczej, jeden z najbogatszych ludzi we Francji, pozostaje w ścisłym kontakcie z gaullistami i z Pinay'em. W kołach politycznych przewidują, że Laniel będzie się starał wciągnąć do swego rządu gaullistów obok przedstawicieli innych stronnictw reakcyjnej większości. Na stanowisko wicepremiera upatrzony ma być Reynaud, a na stanowisko ministra spraw zagranicznych w dalszym ciągu Bidault.

Dziennik „L'Humanite“ podkreśla, że uzyskanie inwestytury przez Laniela nie oznacza bynajmniej istotnego rozwiązania kryzysu, który od lat ciąży nad Francją. Utrzyma się nadal rozdziew między wolą narodu a polityką antynarodową, jaką chcą mu narzucić kolejne rządy reakcyjne. Dziennik zaznacza, że jakkolwiek Laniel jest osobistością mało znaną, to jednak wiadomo dobrze, że jego karierze politycznej przyswiecała zawsze jedna myśl przewodnia: uniemożliwić politykę demokratyczną. Podobnie jak Reynaud czy Pinay — Laniel jest skrajnym reakcjonistą.

Wieczór autorski Konrada Bielskiego

W piątek 26 bm. w świetlicy TPPR przy ul. Okopowej odbył się wieczór autorski Konrada Bielskiego.

Usłyszeliśmy recytację pięknego poematu „38 równoleżnik“ w wykonaniu artystów Teatru Państw. im. Juliusza Osterwy: Zofii Modrzewskiej i Aleksandra Aleksego.

Poeta ustrzegł się szablonu i deklaratoryjności, przedstawiając w szeregu obrazach skreślonych z wielkim uczuciem i siłą grozę wojny koreańskiej i nikczemność napastników amerykańskich. „38 równoleżnik“ jest nie tylko protestem poety przeciwko nowoczesnemu barbarzyństwu, stworzonym siłą poetyckiego talentu, pod strofami poematu Bielskiego podpisze się każdy uczciwy człowiek.

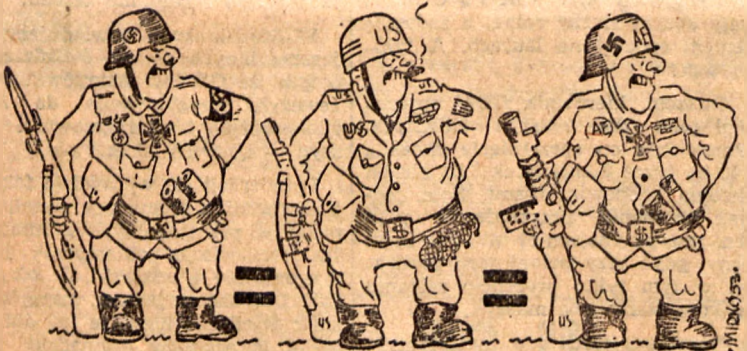
Sluchacze byli urzeczeni zarem i siłą tego namiętnego protestu człowieka wolnego przeciwko wojnie i bezprawiu. Solidaryzowali się z poetą i dzielili jego uczucia.

Formę poematu należy określić jako bardzo wysoką, kunszt słowa poetyckiego pogłębiała jeszcze doskonała interpretacja Modrzewskiej i Aleksego.

Poemat „38 równoleżnik“ jest bez wątpienia największym osiągnięciem literatów lubelskich w okresie powojennym. Powrót do twórczości pięćdziesięcioletniego poety po dłuższym okresie milczenia przynosi mu już na początku zasłużony sukces, który powinien stanowić zachętę do dalszej pracy.

(eg)

Trzonem tworzonej pod egidą USA „armii europejskiej“ ma być odrodzony Wehrmacht dowodzony przez hitlerowskich generałów.



KAWALEROWIE JEDNEGO ZAKONU

ZAMORDOWALI. Z premedytacją. Cynicznie. Z zimną krwią. Zamordowali Ethel i Juliusa Rosenbergów, dwoje prostych obywateli Stanów Zjednoczonych. Dwoje ludzi, którzy stawili czoło zjednoczonym siłom faszystwu i wojny, zbrodni i kłamstwa. Stawili czoło i ze starcią tego wyszli zwycięzami.

CZŁOWIEK — TO BRZMI DUMNIE

„Jesteśmy niewinni — pisał na parę dni przed śmiercią Ethel i Julius Rosenbergowie. — Faktu tego nie nie jest w stanie zmienić... Nie jesteśmy męczennikami, ani bohaterami i nie życzymy sobie zostać nimi. Lecz nie zapłacimy ceny, jakiej się od nas żąda — nie wyrzekniemy się wiary w świat pokoju, przyjaźni i demokracji, który potrzebny jest nam i wszystkim dzieciom, jeśli mają one być godne miana człowieka“.

„Człowiek to brzmi dumnie“ — mówił wielki pisarz radziecki, Gorki. Ethel i Julius Rosenbergowie — nazwiska ich są dumą ludzkości, nazwiska ich są dla milionów źródłem wiary w człowieka, w jego siłę, źródłem wiary w zwycięstwo sprawy człowieka, w zwycięstwo sprawy pokoju między narodami. Ethel i Julius Rosenbergowie zostali zamordowani. Ale to oni odnieśli zwycięstwo.

Członek Akademii Nauk ZSRR, Gorkow, w opublikowanym oświadczeniu stwierdził: „Haniebny wy-

nalazek „amerykańskiego stylu życia“ — krzesło elektryczne — spełnił swe zadanie. W imię czego? Odpowiedź jest jasna. W imię spotęgowania hysterii wojennej“.

Czy zbrodniarzom udało się osiągnąć zamierzony cel? Nie. Przeciwnie. Zbrodnia ostrzem swym obróciła się przeciwko jej autorom. Zmobilizowała przeciwko nim wszystko, co uczciwe, wszystko, co ludzkie, wszystko, co nie zatraciło cech człowieczeństwa.

Fala gniewu przepływa przez świat. Gniewu przeciwko mordercom i prowokatorom, którzy nie chcą zrezygnować ze swych ludobójczych planów, przed niczym się nie cofają, byleby tylko nie dopuścić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, byleby tylko nie dopuścić do zatriumfowania ducha rokowań w stosunkach międzynarodowych.

DWIE PROWOKACJE — TE SAME RĘCE

Te same siły, które w imię „amerykańskiej sprawiedliwości“ posłały na krzesło elektryczne Ethel i Juliusa Rosenbergów, dopuściły się dwóch zbrodniczych prowokacji na dwóch krańcach kuli ziemskiej — w Berlinie i w Korei. Między tymi prowokacjami istnieje nierozdzielny związek.

Prowokacja w demokratycznym sektorze Berlina jest dziełem rąk ludzi, którzy boją się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Zaniepokojeni decyzjami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, otwierającymi perspektywy jak najszybszego zjednoczenia Niemiec — postanowili przeciwdziałać, uciekając się do ulubionej swojej broni — do prowokacji.

I jak zwykle tam, gdzie się przygotowuje prowokację, nie mogło zabraknąć przedstawicieli rodziny Dullesów. Jak wiadomo, Foster Dulles, obecny minister spraw zagranicznych USA, przed trzema laty był na 38 równoleżniku w Korei. Znał się z wszystkim wydarzeniami, które nastąpiły w parę dni po jego bytności. W okresie prowokacji berlińskiej rodzinka Dullesów aż dwóch przedstawicieli wydelegowała do Berlina zachodniego, a mianowicie Allena Dullesa, szefa wywiadu amerykańskiego, oraz Eleonę Dulles, siostrę Foster Dullesa, która w swoim czasie należała do najgorętszych wielbicieli Hitlera i hitlerizmu.

„Prowokatorzy cudzoziemscy — pisze dziennik „Prawda“, komentując fiasko prowokacji imperialistycznej w Berlinie — pchają Niemcy na drogę wojny. Dla nich Niemcy są ziemią obcą, a naród

niemiecki — narodem obcym. Stają się więc oni wyzywać Niemców do przeprowadzenia wszelkich swoich zamierzeń, nie licząc się z konsekwencjami, jakie pociąga to za sobą dla ludności Niemiec. Na szczęście dla narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju w Europie, zbrodnica próba obcych najmitów doznała fiaska“.

W tym samym czasie, gdy bojówkarze faszystowskie kierowani przez unumodowanych oficerów amerykańskich płądowali mienie społeczne i prywatne w demokratycznym sektorze Berlina, o tysiące kilometrów od stolicy Niemiec, w dalekiej Korei, której umęczona ludność sądziła, że w trzecią rocznicę amerykańskiej napaści zamilknie już huk armat, doszło do innej zakrojonej na szeroką skalę prowokacji. Amerykańska marionetka, Li Syn-man, dążąc za wszelką cenę do stoperdowania rozejmu w Korei, uprowadzał z obozów jenieckich północno-koreańskich jeńców i siłą wciągał ich do szeregów swego żołdactwa.

CZUJNOŚĆ I JESZCZE RAZ CZUJNOŚĆ

Światowa opinia publiczna z oburzeniem przyjęła wiadomość o lisynmanowskiej prowokacji, dokonanej w Korei południowej przy współudziale władz amerykań-

skich. Pod naciskiem opinii swych krajów rządy W. Brytanii, Francji i Australii wystosowały protest przeciwko lisynmanowskiej prowokacji i nawet prasa kapitalistyczna domaga się jak najszybszego ukroczenia zbrodniczych poczyną, które zmierzają do uniemożliwienia zawarcia rozejmu w Korei. Oburzenie ogarnia również część społeczeństwa amerykańskiego, które jest zmęczone wojną w Korei, wojną, w czasie której agresorzy amerykańscy i ich wspólnicy ponieśli olbrzymie straty. Wystarczy stwierdzić, że 989.391 żołnierzy i oficerów armii najeźdźczej zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli.

Wystarczy wspomnieć, że agresorzy stracili ponad 2500 czołgów i około 11.000 samolotów.

Wydarzenia ostatnich dni winny być dla wszystkich narodów, dla setek milionów bojowników o pokój ostrzeżeniem przed jakimkolwiek samouspokojeniem. Siły wojny nie śpią. Siły wojny nie złożyły broni. Walka o ich spętanie, o wytrącenie im ze zbrodniczych rąk broni trwa. Jednym z podstawowych czynników tej walki jest i musi być czujność.

T. Gumowski

Zdzisław Tanana

Szef Ekspozytury Okręgowej CZ POM w Lublinie

Przygotowanie maszyn w POM i GOM — gwarancją dobrze przeprowadzonych żniw i omlotów

Zgodnie z wtycznymi Ekspozytury POM Lublin remont sнопowiazalek i młocarni powinien być prowadzony przez cały okres od zakończenia żniw roku 1952.

Jak wynika ze sprawozdań przygotowanie sнопowiazalek i młocarni do kampanii żniwno-omlotowej jest niedostateczne. Np. w POM Gościeradowo przygotowano je zaledwie w 79 proc., w Siennicy Różanej w 67 proc., w Wysokiem w 51 proc., w Wierzbicy — w 35 proc., w Miedzylesiu w 64 proc., w Mirczu w 54 proc. Cyfry te wskazują na poważne niedociągnięcia natury technicznej, niczym nieuzasadnione w świetle sporządzonych harmonogramów napraw.

Naprawy wiazalek i maszyn żniwno-omlotowych zaplanowane w II kwartale powinny być zakończone przed rozpoczęciem żniw, tj. do dnia 25 czerwca 1953 r. Cały park ciągnikowy powinien być tak przygotowany, ażeby w III i IV kwartale naprawy główne były zredukowane do minimum, ze względu na największe nasilenie prac rolnych w tym okresie. Szczególnie duży nacisk należy położyć na przygotowanie do akcji żniwnej ciągników ogumionych o mniejszej mocy (od 20 do 25 KM) na zaczepie, ze względu na lepsze i ekonomiczniejsze ich wykorzystanie przy agregowaniu z broną talerzową do podorywek w pracach żniwnych, względnie przy stosowaniu zaczepów dwóch sнопowiazalek.

Nasze POM dysponują różnorodnymi typami wiazalek, ale posiadają niewystarczającą ich ilość w stosunku do zawartych umów na areale spółdzielczym. W związku z tym na pracowników POM spada odpowiedzialność za najbardziej racjonalne ich wykorzystanie oraz stosowanie pomysłów racjonalizatorskich. Np. mechanicy POM Tarnogród przystąpili zgodnie z wtycznymi

do regeneracji ubijaczy słomy, stosując tulejowanie otworów w ubijaczach (dolnego oraz środkowego) celem przywrócenia dobrej pracy ubijacza. Ten sam POM przystąpił również do masowego poszerzania stołów sнопowiazalek, co podniesie ich wydajność i zwiększy normę dziennego wykorzystania, pozwoli na poczynienie znacznych oszczędności w paliwie oraz ułatwi łączenie dwóch sнопowiazalek. Zaznaczamy, iż praca dwoma wiazalkami jednocześnie wymaga dużego opanowania, powinna odbywać się wolniej z zachowaniem dużej ostrożności.

Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili obecnej dysponujemy zbyt słabym jak na zapotrzebowanie parkiem maszynowym, POM i GOM powinny raz jeszcze przejrzeć maszyny, które w pojeźcu dyrekcji POM przeznaczone były już do kasacji. Kasację można uznać tylko wtedy, gdy komisja fachowa oprze się na zarządzeniu zawartym w Monitorze Polskim A 71.

Równie ważnym zagadnieniem jest terminowe zaopatrzenie warsztatów naprawczych w części zamienne, rozprawdane przez Centralę Zaopatrzenia Rolnictwa.

Praca warsztatów nad wiazalkami i młocarniami musi być w obecnym okresie bardziej intensywna ze względu na jednoczesne przygotowanie maszyn omlotowych, które dotychczas nie zostały ściągnięte do POM, a powinny być przygotowane równocześnie z maszynami żniwnymi. W roku bieżącym będą stosowane omloty na polu w większym stopniu, niż w latach poprzednich. Doświadczenie uczy, że warsztaty naprawcze maszyn żniwno-omlotowych powinny zwiększyć i zaostreć kontrolę techniczną zarówno podczas wykonywania napraw, jak i przy ostatecznym odbiorze maszyn po naprawie.

Sekcja techniczna Ekspozytury Okręgowej Lublin wykonuje obec-

nie aparat do badania sнопowiazalek na stoiskach remontowych. Aparat ten będzie użyty przez komisję wyłonioną z najlepszych fachowców przy przeprowadzaniu kontroli jakościowej we wszystkich POM naszego okręgu. Przy samych naprawach wiazalek należy szczególną uwagę zwrócić na aparat wiazący. Niezależnie od tego, czy wiazalka przechodziła naprawę, czy też nie, musi przed rozpoczęciem pracy być sprawdzona, otrzymać świeży smar do osłon kół zębatych, do piast kół biegowych a także na przeguby i wszystkie powierzchnie trące oraz musi być zaopatrzona w zapasowe kosy i niezbędne części.

Dlatego też pracownicy POM i GOM muszą przeanalizować dotychczasowy przebieg remontów maszyn żniwno-omlotowych i zlikwidować popełnione błędy, aby tym samym zapewnić sprawne i szybkie przeprowadzenie żniw i omlotów w spółdzielniach produkcyjnych i u chłopów indywidualnych.



Szybciej urosną gmachy przemysłowe — dzięki realizacji zobowiązań robotników budowlanych Lubelszczyzny podjętych na cześć 22 Lipca

Tempo wzrostu uprzedyslowienia Lubelszczyzny zależy od pracy naszych przedsiębiorstw budowlanych. Aby wzmocnić je jeszcze bardziej, aby przyspieszyć budowę obiektów przemysłowych, robotnicy budowlani Lubelszczyzny podjęli dla uczczenia IX rocznicy

powstania PKWN i rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zobowiązania produkcyjne, których treść zamyka się w trzech słowach: „szybciej, lepiej i taniej”.

LPZB

Załoga ZB 1 zainicjowała podejmowanie zobowiązań i wezwała wszystkie budowy do podjęcia współzawodnictwa. Załoga budowy piekarni mechanicznej zobowiązała się oddać obiekt do użytku już 15 lipca br., tj. o 7 dni przed terminem, co zaoszczędzi 344 roboczogodzin.

Pracownicy budowy podstawy trolejbusów do 28 czerwca zakończyły wszystkie roboty budowlane.

Rzeźnia drobiu będzie oddana do użytku w dniu 22 lipca, tj. o 8 dni wcześniej.

Załoga B-6 w Węglinie do 18 lipca ukończy budowę 6 chlewni, 2 paszarni i 1 izolalki.

ZB-2

(CEMENTOWNIA REJOWIEC II)

Budowniczo-cementowni w Rejowcu podjęli 96 zobowiązań zespołowych i indywidualnych, idących w kierunku przekraczania nowych norm i obniżki kosztów własnych. Realizacja tych zobowiązań przyniesie oszczędność 126.492 godzin pracy.

ZB-4

(FSC IM. BOLESŁAWA BIERUTA)

Pracownicy placu budów Nr 2 dzięki przekroczeniu nowych norm oddadzą zachodnią część hali o 5 dni wcześniej niż przewidywał harmonogram, tj. na 25 lipca br. Przyniesie to oszczędność 8.170 roboczogodzin.

Załoga placu budów Nr 10 do końca br. będzie przekraczać nowe normy o 10 proc. we wszystkich asortymentach robót, zaoszczędzając jednocześnie materiały budowlane.

Przy budowie hali śrub i normalii robotnicy B-10 zaoszczędzą 1.340 roboczogodzin.

Robotnicy zatrudnieni przy budowie żłobka fabrycznego oddadzą go do użytku na 6 dni przed terminem, tj. w dniu 25 sierpnia br. Zaoszczędzą przy tym 637 roboczogodzin.

Magazyny Nr 1 i 2 na placu budów I — 3 zostaną oddane do użytku — na dwa dni przed terminem, co da oszczędność 2.304 roboczogodzin.

Załoga placu budów Nr 8 o półtora miesiąca przed terminem odda do użytku budynek stacji pomp, tzn. już 15 listopada br. zamiast 31 grudnia.

Malarze z sekcji usług zobowiązali się skrócić roboty w hotelach robotniczych Nr 2 o 30 dni.

Blacharze o 4 dni skrócą wykonanie 192 m. kw. obróbki blacharskich.

Do współzawodnictwa o tytuł najlepszego kierownika budowy w Polsce przystąpił Jerzy Przytułowski, kier. bud. 5.7, a Antoni A. Janusz, zobowiązał się zdobyć tytuł najlepszego technika tabelowego w Polsce.

24 pracowników umysłowych z ZB-4 w ramach Czynu Lipcowego wykonają boisko sportowe do siatkówki i koszykówki.

B-S

Załoga budowy 14 odda do użytku sklep MHD na 5 dni przed terminem, tj. w dniu 30 czerwca.

B-21 ukończy 2 lipca, tj. o 3 dni wcześniej stołówkę robotniczą.

Blok Nr 1 w wyniku zobowiązań ukończony będzie na 7 dni przed terminem.

Pracownicy B-17, B-19, B-6, B-16 skrócą poważnie czas trwania robót.

Na wszystkich budowach podjęto zobowiązania oszczędności materiałów i przekraczania nowych norm.

Junacy SP zatrudnieni na B-S zobowiązali się podnieść wydajność pracy do 150 proc. i wzywają junaków z całej Polski do współzawodnictwa.

BIURO PRODUKCJI POMOCNICZEJ

W stolarni Nr 3 brygady: Józefa Całuzińskiego, Jana Skaleckiego, Jana Dudasa zobowiązały się wykonać swe zadania w znacznie skróconym terminie.

Pracownicy warsztatów mechanicznych na B-S z brygadą Franciszka Markowskiego, Stanisława Szysa, Adama Kudelskiego zobowiązali się zaoszczędzić wiele roboczogodzin.

Paweł Semeniszyn wraz ze swą brygadą zobowiązał się zaoszczędzić 1000 roboczogodzin. ZMP-owcy z brygady Józefa Slipca będą na cześć 22 Lipca wykonywać 210 proc. nowej normy a brygada Michała Jaworskiego zaoszczędzi 800 roboczogodzin.

Zofia Mazurkiewicz

Lublin, Stacja Ochrony Roślin

Przebieg I i II lustracji stonkowej w woj. lubelskim

Pomimo, że każdy obywatel posiadający planację ziemniaczaną obowiązany jest przynajmniej raz w tygodniu ją przejrzeć, niezbędne są również lustracje ogólne, mające na celu skontrolowanie poszukiwań indywidualnych.

W bieżącym roku na terenie naszego województwa odbyły się zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i uchwałą Prezydium WRN, dwie lustracje ogólne upraw ziemniaczanych w celu stwierdzenia czy na naszych polach nie ma ognisk groźnego szkodnika — stonki ziemniaczanej.

Kontrola stwierdziła, że lustracje na terenie naszego województwa nie wszędzie miały przebieg właściwy.

Pierwsza lustracja nie odbyła się w czczonym terminie z powodu deszczu, lecz została przełożona na najbliższy dzień pogodny. Prezydium rad narodowych nie dopilnowały jednak następnego terminu, nie przeprowadziły właściwej kontroli i nie orientowały się, czy poszukiwania zbiorowe odbyły się uszczędnie i w sposób właściwy.

Druga lustracja w dniu 17.VI wypadła w dzień pogodny. Zdawało się więc, że nie powinno być przeszkód, które mogłyby ją zakłócić.

Tymczasem niektóre prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych zlekceważyły te akcje i nie zorganizowały jej należycie. Połtyś i przodownicy gromadcy, zamiast zorganizować stałe drużyny poszukiwaczy, ułatwili sobie pracę rezerwując na to, aby każdy wyszedł na swoje pole.

Tak właśnie postąpili m. in. sołtysi w gromadzie Garbów, pow. Puław, w gromadzie Zakowola, pow. Radzyń, w grom. Kakolewnica i w grom. Stupie gm. Modliborzyce, pow. Kraśnik.

Kontrola przeprowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Prezydium WRN stwierdziła duże niedociągnięcia w organizacji lustracji również w powiatach: Hrubieszów, Puławy, Łuków, Radzyń i Biłgoraj. Nie zorganizowano w tych powiatach w dniu drugiej lustracji odpowiedniej kontroli, nie wysłano aktywistów do gmin lub skierowano ich bez odpowiedniego instruktażu, tak, że nie spełnili swych zadań. Np. w pow. Puławy w gminie Naleczów, Wąwolnica, Kurów i Markuszów wysłano zaledwie po 2 osoby na kilkanaście gromad i to dopiero w sam dzień lustracji. Gmina Końskowola w ogóle nie kontrolowała przebiegu lustracji, podobnie było w gminie Niedzwica, pow. Lublin i gminie Białopole, pow. Hrubieszów.

Personel tych gminnych rad narodowych pochłonięty był w tym czasie całkowicie zestawieniem danych ze spisu rolnego i zbagatelizował akcję stonkową. Ze względu na pogodzenie tych dwóch akcji dowodzi przykład powiatów: Chełm, Krasnostaw, Tomaszów, Zamość, Lubartów i Kraśnik, gdzie prezydium mając te same zadania do wypełnienia ułożyły zorganizować nie tylko kontrolę w dzień lustracji ale i wysłać aktyw o dzień wcześniej, aby miał czas przygotować ludność do przeglądów i dopomóc w ich organizacji sołtysom. Toteż w tych powiatach kontrola wojewódzka spotkała na polach liczne drużyny poszukiwaczy. Np. w gromadzie Kamionka, (gm. Kamionka, pow. Lubartów) około 500 osób w 33 drużynach lustrowało pola.

Pełnomocnicy powiatowi do walki ze stonką w pow. Krasnostaw, Tomaszów, Zamość i Kraśnik pokierowali właściwie akcją i ułatwili instruktorom Ochrony Roślin jej or-

ganizację. Wymagało to wielkiego wkładu pracy.

Natomiast zupełnie niezrozumiale jest stanowisko kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Białej Podlaskiej, który wiedząc, że pełnomocnik powiatowy do walki ze stonką znajduje się na ćwiczeniach wojskowych, zlecił instruktorowi Ochrony Roślin wyjechać w tym dniu na zjazd do Lublina. Skutek był taki, że aktyw do gmin nie został wysłany i nikt nie przeprowadził kontroli.

Jednym z poważnych niedociągnięć, które wykazała kontrola wojewódzka, jest pozostawienie bez instrukcji i kontroli majątków państwowych niepodlegających PGR.

Odnosi się to przede wszystkim do majątków należących do różnych instytutów naukowych. W pow. Puławy w gospodarstwie Końskowola Inst. Zootechniki oraz w gm. Anopol — Instytutu Sadownictwa nie zorganizowano poszukiwań stonki i nie zniszczono samosiewów.

Drugim błędem jest nieprzestrzeganie zasady, że aktywiści wyjeżdżający w teren powinni po powrocie złożyć sprawozdanie (wraz z danymi liczbowymi). Powoduje to opóźnienie składania sprawozdań do Ministerstwa Rolnictwa i nie daje obrazu przeprowadzonej pracy.

Niedociągnięcia te muszą być w przyszłości usunięte.

W razie znalezienia ogniska stonki, czy to przy przeglądach indywidualnych, czy przy lustracji ogólnej, trzeba okazać stonki w butelce z naftą lub denaturatem przesłać do Prezydium GRN, a miejsce gdzie go znaleziono oznaczyć wiechą.

Prezydium GRN zawiadomi niezwłocznie o tym pełnomocnika powiatowego, który zarządzi zniszczenie szkodnika pod fachowym kierunkiem służby Ochrony Roślin.

Woj. stalinogrodzkie zwycięża w I Spartakiadzie szkolnej

We Wrocławiu zakończyła się I Spartakiada Szkół Ministerstwa Oświaty. Pierwsze miejsce w konkurencji zespołowej i nagrodę Wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza zdobyło woj. stalinogrodzkie — 2341 pkt. Drugie miejsce i nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych — St. Skrzyszewskiego zdobyła Warszawa — miasto — 2300 pkt., 3) Wrocław — 2272 pkt., 4) Bydgoszcz — 2094 pkt., 5) Poznań — 1998 pkt., 6) Gdańsk — 1990 pkt.

W lekkoatletyce zarówno chłopcy jak i dziewczęta zwyciężyli Wrocław, w pływaniu — Stalinogród, w pływaniu dziewcząt — Łódź-miasto. W ogólnej punktacji konkurencji pływackiej wygrała Łódź-miasto przed Szczecinem i Stalinogrodem.

W siatkówce dziewcząt zwyciężyła Warszawa woj. przed Gdańskiem i Krakowem, w siatkówce chłopców — Warszawa-miasto przed Opolem i Bydgoszczą, w koszykówce dziewcząt — Wrocław przed Gdańskiem i Poznaniem, w koszykówce chłopców — Poznań przed Bydgoszczą i Łodzią, w piłce nożnej — Stalinogród przed Opolem i Krakowem.

SPORT

Nowe rekordy województwa podczas zawodów lekkoatletycznych w Lublinie



W Lublinie na stadionie OWKS odbyły się towarzyskie zawody lekkoatletyczne z udziałem około 50 zawodników z zawodników — z OWKS, Gwardii, AZS i Startu. Mimo rozmokej bieżni uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. Ożóg (OWKS) w biegu na 3000 m ustanowił nowy rekord okręgu w czasie 8:51,4 i Wasilewska (OWKS) w biegu na 200 m czasem 29,1 sek. ustanowiła nowy rekord juniorek. Najbardziej wyrównanym zespołem okazał się OWKS.

A oto wyniki:

KOBIETY:

80 m płotki — 1. Jochemko (AZS) 13,8 sek.
100 m — 1. Jesionowska (OWKS) 13,1 sek., 2. Nawrot (OWKS) 14,4 sek.
200 m — 1. Wasilewska (OWKS) 29,1 sek., 2. Nowak (OWKS) 30,0 sek.
400 m — 1. Opalińska (AZS) 1:08,4 sek., 2. Jochemko (AZS) 1:08,5 sek.
500 m — 1. Jesionowska (OWKS) 5:04 m, 2. Jochemko (AZS) 4:54 m.
Skok wzwyż — 1. Jochemko (AZS) 1,38 m.
Kula — 1. Chylińska (OWKS) 8,74 m.
Dysk — 1. Chylińska (OWKS) 28,27 m, 2. Kompoltowicz (AZS) 25,66 m.

MĘZCZYZNI:

100 m — 1. Janiszewski Włodz. (OWKS) 11,4 sek., 2. Błasiak (OWKS) 11,5 sek., 3. Adamczyk (OWKS) 11,6 sek.
200 m — 1. Janiszewski Włodz. (OWKS) 25,4 sek., 2. Adamczyk Jan (OWKS) 24,04 sek., 3. Niestroj (AZS) 24,2 sek.
400 m — 1. Kądziela (OWKS) 53,5 sek., 2. Bucki (Gw) 57,0 sek.
800 m — 1. Majewski E. (OWKS) 2:00,4 sek., 2. Brzuskiewicz (Gw) 2:01,0 sek., 3. Koper Jan (OWKS) 2:12,6 sek.
3000 m — Ożóg Stan. (OWKS) 8:51,4 min., 2. Hempel (Start) 9:20,0 min., 3. Marcela (AZS) 9:30,0 min.
4 x 100 m — OWKS (Kotliński, Adamczyk, Błasiak, Janiszewski) 45,9 sek.
Skok w dal — 1. Starościński (OWKS) 6,50 m, 2. Drozd (OWKS) 6,13 m.
Skok wzwyż — 1. Drozd (OWKS) 1,65 m, 2. Popławski (AZS) 1,60 m.
Trójskok — 1. Drozd (OWKS) 13,52 m, 2. Popławski (AZS) 12,61 m.
Kula — 1. Nowak (OWKS) 12,16 m, 2. Wrona (OWKS) 11,24 m.
Dysk — 1. Nowak (OWKS) 34,35 m, 2. Piórkowski (Gw) 31,62 m.

Doskonały wynik Kałukuckiego (Stal WSK) w rzucie granatem 79,12 m



W Lublinie na stadionie Ogniwa odbyły się zawody lekkoatletyczne ZS Stali, Kolejarza i Spójni. Podczas tej imprezy Kałukucki (Stal WSK) osiągnął doskonały wynik w rzucie granatem 79,12 m.

Ten sam zawodnik rzucił kulą na odległość 10,11 m, w oszczepie osiągnął 41,66 m.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Stal 273 pkt przed Spójnią 182 pkt i Kolejarzem 59 pkt.

WYNIKI TECHNICZNE

100 m — Magnuszewski (Stal Kraśnik) — 11,7 sek., Majewski (Stal Kraśnik) 11,9 sek.
200 m — Magnuszewski — 26,3 sek., Telatycki (Stal Kraśnik) 27,2 sek.
1000 m — Zielonka (Spójnia) — 2:55,2 min., Bubala (Stal Kraśnik) 3:01,4 min.
4 x 100 m — 1) Stal Kraśnik (Majewski, Kułpa, Telatycki, Magnuszewski), 2) Stal WSK 49,2, 3) Spójnia 49,8.
Sztafeta olimpijska — 1) Stal WSK (Czajęcki, Frysz, Łodowski, Kucharz), 2) 3:45,8 min, 2) Kolejarz 401,4 min., 3) Spójnia 4:24,2 min.
Skok w dal — Telatycki (Stal Kraśnik) — 5,89 m., 2) Bocian (Spójnia) — 5,59 m.
Skok wzwyż — Cichoński (Spójnia) 1,64 m.
Granat — Kałukucki (Stal WSK) — 79,12 m.
Oszczep — Kałukucki 41,66 m.

Ostatnie wiadomości sportowe

Na torze kolarskim w Szczecinie odbyły się zawody między drużynami Polski i CSR, zakończone zwycięstwem kolarzy czosłowackich 19:35.

Zawody zgromadziły około 12 tys. widzów, którzy mieli okazję podziwiać doskonale przygotowanych kolarzy CSR, przewyższających Polaków pod każdym względem. Kolarze czosłowaccy, za wyjątkiem jednego, wygrali wszystkie biegi, demonstrując zarówno doskonały finisz jak i taktikę jazdy. Tylko w jednym biegu udało się Marchwińskiemu wysunąć się zdecydowanie do przodu i jego przeciwnik Kosta nie zdołał już nadrobić straconego terenu. Było to jedynie zwycięstwo Polaków. Najlepszy czas osiągnął Foucek — 12,4, zwyciężając w najbardziej zaciętym biegu Kupczaka. Ogółem rozegrano 9 biegów sprinterskich.

Puchar Polski w koszykówce kobiet zdobyła drużyna Spójni Warszawa zwyciężając w spotkaniu finałowym Kolejarza Warszawa 32:30. W spotkaniu o trzecie i czwarte miejsce AZS Warszawa wygrał z Włókniarzem Łódź 61:51. W spotkaniach półfinałowych padły następujące wyniki: Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź 83:47 i Spójnia Warszawa — AZS Warszawa 55:32.

I LIGA PIŁKARSKA
Unia Chorzów — Budowlani Opole — 1:1
OWKS Kraków — CWKS — 0:0
Gwardia Warszawa — Ogniwo Bytom — 1:0
Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów — 0:2
II LIGA PIŁKARSKA
Gwardia Lublin — Górnik Bytom — 0:1
Górnik Wałbrzych — Włókniarz Kraków — 2:1
Lotnik Warszawa — Włókniarz Łódź — 0:0
Stal Sosnowiec — Ogniwo Tarnów — 0:1
Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz — War- — 2:1

Zwycięstwo koszykarzy radzieckich w Belgii

Przebywająca w Belgii drużyna koszykarzy radzieckich, mistrz Europy 1953 roku, rozegrała w Brukseli pierwszy mecz z reprezentacją Belgii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny ZSRR 73:50.

Przyjazd koszykarzy radzieckich do Belgii i ich pierwszy występ wywołał w Brukseli wielkie zainteresowanie. Prasa belgijska zamieściła obszernie sprawozdania z meczu, podkreślając doskonałą grę drużyny radzieckiej, która przez cały czas spotkania miała zdecydowaną przewagę.

Przed wyścigiem kolarskim Lublin-Chełm-Krasnystaw-Lublin

Historia wyścigu „Sztandaru Ludu”

Tak jak w latach ubiegłych również i w tym roku odbędzie się dnia 22 Lipca wyścig kolarski na trasie Lublin — Chełm — Krasnystaw — Lublin. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć sobie historię tradycyjnego wyścigu kolarskiego „Sztandaru Ludu”.

PIERWSZYM ZWYCIĘZCĄ ŁOZA

2 lata po wyzwoleniu w roku 1947 z inicjatywy Redakcji „Sztandaru Ludu” zorganizowano pierwszą tego rodzaju imprezę na terenie naszego województwa. Mała ona charakter imprezy lokalnej, gdyż w zawodach tych brali udział jedynie kolarze z Lublina, dopiero na pół godziny przed startem przyjechał Siemiński z Warszawy.

Wyścig odbył się na trasie 86 km Chełm — Krasnystaw — Lublin. Po emocjonującej walce pomiędzy Łozą Lublin i Siemińskim, którzy mieli około 7 km przewagi nad pozostałymi zawodnikami zwyciężył lublinianin Łoza, gdyż Siemiński 6 km przed metą przebił gumę.

RZEŹNICKI PIERWSZY W 1948 R.

Następny wyścig kolarski zgromadził na trasie oprócz zawodników lubelskich kilku czołowych kolarzy Polski, między innymi Rzeźnickiego, Wójcika, Napierałę, Kudertę itp. Zawody zostały rozegrane na trasie długości 160 km. Lublin — Chełm — Krasnystaw — Lublin. Trasa ta została utrzymana do bieżącego roku. W imprezie tej wzięło udział 15 kolarzy. Po zaciętym finiszu zwyciężył Rzeźnicki ZZZ przed Napierałą „Sarmata” i Wójcikiem SKP.

Drużynowo zwyciężył zespół Gwardii Warszawa w składzie: Kudert, Tarzosiński, Cuch przed I.TK Lublin: Tuora, Krzyżanowski, Mański.

JUŻ 51 ZAWODNIKÓW W 1949 R.

Wyścig kolarski w roku 1949 był imprezą ogólnopolską. Na starcie

stało 51 zawodników. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych imprezie tej przyglądało się tysiące widzów na całej trasie. Po jednym z pierwszych miejsc rozegrał się pomiędzy Gabrychem, zwycięzcą dwóch lotnych finiszów, Rzeźnickim, Olszewskim i Wójcikiem. Zwyciężył Rzeźnicki przyjeżdżając po raz drugi jako pierwszy w wyścigu „Na trasie Wyzwolenia”.

Drużynowo na pierwszym miejscu uplasował się zespół Włókniarza Łódź przed Ogniwo W-wa i ZZZ W-wa.

GABRYCH ZWYCIĘZCĄ W 1950 R.

W r. 1950 impreza ta odbyła się w dwóch konkurencjach tzn. licencji i karty.

Na trasie zawodów stało 87 kolarzy z 8 wielkich miast Polski. Tak liczny udział zawodników świadczył o dużym zainteresowaniu wyścigiem kolarskim „Sztandaru Ludu”.

Zwyciężył Gabrych (Włókniarz Łódź) przed Nowoczekiem (Unia Chorzów) i Stolarczykiem (Włókniarz Łódź). Drużynowo zwyciężył zespół Włókniarza Łódź przed Unią Chorzów.

W kategorii karty na pierwszym miejscu uplasował się Królak (Gwardia Warszawa) przed Szutą (Kolejarz Warszawa) i Kuławikiem (Ogniwo W-wa).

NAJWSPANIALSZA Z IMPREZ KOLARSKICH W POLSCE

Wyścig kolarski w 1951 roku okazał się jedną z największych imprez kolarskich w Polsce. W zawodach wzięło udział 104 kolarzy, których entuzjastycznie witało kilkadziesiąt tysięcy widzów na trasie.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ostatnich metrach przed metą. Zwyciężył Wrzesiński (Kolejarz W-wa) przed Kłabińskim (Gwardia W-wa) i Królakiem (Gwardia W-wa). Drużynowo pierwsze miejsce zdobył zespół Gwardii

Szemplińska bije krajowe rekordy w przelocie wysokościowym i zdobywa tytuł mistrzyni Polski

Komisja sportowa szybowcowych mistrzostw Polski podsumowała wyniki 6-tej i ostatniej konkurencji mistrzostw — przelotu docelowo-wysokościowego, który odbył się na trasie Leszno — Inowrocław (161 km).

Przelot odbywał się w warunkach wymagających szczególnie wysokiego poziomu techniki pilotażu. Sześciu zawodników spośród 15-tu, którzy przekroczyli wysokość 5 tys. m, zdobyło brakujący im do kompletności trzeci diament do złotej odznaki szybowcowej. Tym samym ilość złotych odznak szybowcowych, jakie posiadają polscy piloci, wzrosła do siedmiu, na ogólną liczbę 12 przyznanych przez Międzynarodową Federację Lotniczą czołowym pilotom szybowcowym świata. Diamenty do złotych odznak szybowcowych zdobyli również — Nowatorski i Makaruk oraz — jako pierwsza kobieta w Polsce — Szemplińska.

Zwycięzcą ostatniej konkurencji mistrzostw został 22-letni zawodnik

aeroklubu stalinogrodzkiego Makula — 7580 metrów — 2575,1 pkt. przed Ziemińskim (Warszawa) — 6770 metrów — 2259 pkt.

W konkurencji kobiet duży sukces odniosła Szemplińska (Warszawa), zajmując pierwsze miejsce i ustanawiając równocześnie dwa nowe rekordy Polski. Szemplińska wpisała po raz pierwszy do tabeli rekordów Polski wynik 6990 metrów wysokości absolutnej oraz pobiła własny rekord wysokości przewyższenia (4320 m) wynikiem 3880 m, zdobywając 2783,1 pkt. Drugie miejsce zajęła Adamek (Warszawa) 4580 m — 1676,4 pkt.

W ostatecznej punktacji mistrzostw w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Jerzy Popiel (Wrocław) — 10774,6 pkt. przed Ziemińskim (Warszawa) — 10331,6 pkt. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Wanda Szemplińska (Warszawa) — 12054,9 pkt. przed Wandą Adamek (Warszawa) — 10408,4 pkt.

Masowy Raid Kolarski PTTK

W dniach 18—22 lipca br. PTTK organizuje II turystyczny raid kolarski dla uczczenia IX rocznicy PKWN i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Ta piękna, masowa impreza ma na celu zapoznanie uczestników raidu z pięknem i wspaniałym rozwojem Polski Ludowej, z historią walk wyzwoleniczych Armii Radzieckiej i Wojsk Polskiego, z historią walk narodu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe na terenach, przez które prowadzi trasa raidu.

Start Lublin — Start Warszawa 1:2 (1:1)

(tel. wł.) W Parczewie odbyło się w dniu wczorajszym towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy Startem Lublin (reprezentacja woj. lubelskiego) a Startem Warszawa (reprezentantem stolicy).

Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy warszawskich 1:2 (1:1).

Uczestnicy raidu pojadą przez okolice związane z okresem Odrodzenia polskiego i jego najwybitniejszymi przedstawicielami, jak Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Biernat z Lublina.

Raid będzie również wielką manifestacją tężyny fizycznej młodzieży i propagandą turystyki kolarskiej, jednej z najlepszych form wypoczynku dla ludzi pracy miast i wsi.

Po zakończeniu raidu 22 lipca w Warszawie grupa raidowa weźmie udział w uroczystościach Święta Odrodzenia.

W raidzie, na trasie Chełm — Lublin — Kazimierz — Kozienice — Wilanów — Warszawa (razem 280 km) weźmie udział ok. 800 kolarzy. Trasa raidu podzielona będzie na 5 etapów.

Udział 5-osobowych drużyn będzie punktowany według specjalnego regulaminu, a wyróżniające się zespoły otrzymają cenne nagrody. W imprezie tej mogą wziąć udział mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 16 lat. Obowiązkowe jest badanie lekarskie i posiadanie pełnego ekwi punktu turystycznego. Organizatorzy zapewniają uczestnikom raidu bezpłatne noclegi w warunkach polowych oraz wyżywienie za opłatą ok. 100 zł.

I i II Liga

Rozrywki II rundy I Ligi rozpoczęły się wczoraj czterema spotkaniami (wyniki podajemy w ostatnich wiadomościach sportowych). Pozostałe 2 mecze odbędą się 5 lipca. Będą to spotkania — Bu dowlani (Gdańsk) — Górnik (Radlin), Gwardia (Kraków) — Ogniwo (Kraków).

Rozrywki II rundy II ligi piłkarskiej rozpoczną się dopiero 2 sierpnia. Wczoraj zakończyły się ostatnie spotkania z tym, że zaległy mecz Włókniarz Łódź — Górnik Bytom odbędzie się w Łodzi 5 lipca.

Drużyna lubelskiej Gwardii spotka się 2 sierpnia w Lublinie z Górnikiem Bytom.

9 sierpnia — z Kolejarzem Leszno, 16 sierpnia wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozegra mecz z tamtejszym Włókniarzem. 23 sierpnia w Lublinie Gwardia gra z Włókniarzem Łódź, 30 sierpnia spotka się w Bydgoszczy z OWKS a 6 września w Warszawie z tamtejszym Kolejarzem.

W dniu 20 września w Lublinie Gwardia spotyka się z Ogniwo Tarnów, 27 września ze Spójnią Warszawa.

4 października gwardziści wyjeżdżają do Bydgoszczy na mecz z tamtejszą Gwardią.

11 października w Lublinie Gwardia rozegra spotkanie z Lotnikiem Warszawa.

18 października odbędzie się mecz lubelskiej Gwardii ze Stalą w Sosnowcu.

25 października w Lublinie Gwardia gra z Górnikiem Wałbrzych.

Ostatnim meczem lubelskiej Gwardii będzie spotkanie w dniu 1 listopada w Kielcach z miejscową Gwardią.

Orniwo (Łódź) — Włókniarz (Zęstochowa) 30:24 na żużlu

W towarzyskim meczu żużlowym Ogniwo (Łódź) wygrało z Włókniarzem (Zęstochowa) 30:24. Najlepszym zawodnikiem toru był Mistrz Sportu — Szwendrowski z Ogniwa, który wygrał wszystkie biegi i uzyskał najlepszy czas dnia 1:21,8. W drużynie Włókniarza wyróżnili się Miechowski i Bradler.